Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 4 (8) /2013
ARTYKUŁY
s. 75–90

OGÓLNA TEORIA WARTOŚCI W FILOZOFII MARII GOŁASZEWSKIEJ

Krzysztof Serafin

Głównym celem artykułu jest prezentacja i interpretacja ogólnej teorii wartości na podstawie estetycznych pism Marii Gołaszewskiej, która – przyjmując za punkt wyjścia swoich poszukiwań aksjologicznych niektóre poglądy Romana Ingardena – uzyskała rezultaty stanowiące znaczny wkład w polską myśl aksjologiczną drugiej połowy XX wieku. W pierwszej części artykułu pokazuję metodologiczne podstawy aksjologii M. Gołaszewskiej. W drugiej części analizuję zastosowanie Ingardenowskiej koncepcji „systemów względnie izolowanych" do rozważań nad systemowym ujęciem uniwersum aksjologicznego. Część trzecia dotyczy koncepcji „sytuacji aksjologicznej" oraz zawiera analizę podstawowych aspektów wartości: struktury przedmiotowo-podmiotowej, wartości jako możliwości tkwiącej w bycie oraz wartości jako stosunku znaczeń.

Słowa kluczowe: fenomenologia, aksjologia ogólna, egzystencjalny status wartości, „sytuacja estetyczna", Maria Gołaszewska

Celem artykułu jest pierwsza w Polsce próba systematycznego ujęcia i interpretacji koncepcji wartości, która jest zawarta w filozoficznej twórczości Marii Gołaszewskiej – przy uwzględnieniu problematyki należącej do obszaru aksjologii ogólnej. Taka perspektywa pozostawia na uboczu problematykę funkcji wartości estetycznych w sztuce, którymi Gołaszewska zajmowała się na gruncie aksjologii szczegółowej. Twórczość krakowskiej fenomenolog jest zorientowana głównie na estetykę i filozofię sztuki, obejmując m. in. takie zagadnienia, jak: koncepcja twórczości artystycznej[1], typologie odbiorców dzieła sztuki, relacja artysty i odbiorcy[2], koncepcja sytuacji estetycznej jako szczególnego rodzaju sytuacji aksjologicznej[3], opis i systematyzacja podstawowych problemów estetyki jako dyscypliny filozoficznej[4]. Podobnie jak dla Ingardena – pod którego kierunkiem M. Gołaszewska zdobyła wszystkie stopnie naukowe – rozstrzygnięcia podstawowych kwestii aksjologicznych i antropologicznych stanowiły dla niej fundament dla estetyki. Przyjmując za punkt wyjścia poszukiwań aksjologicznych ustalenia Romana In-

[1] M. Gołaszewska, *Twórczość a osobowość twórcy. Analiza procesu twórczego*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1958.

[2] Taż, *Odbiorca sztuki jako krytyk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.

[3] Taż, *Świadomość piękna. Problematyka genezy, funkcji, struktury i wartości w estetyce*, PWN, Warszawa 1970.

[4] Taż, *Zarys estetyki. Problematyka, metody, teorie*, PWN, Kraków 1973.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

gardena, Maria Gołaszewska uzyskała ważne rezultaty, stanowiące znaczny wkład w polską myśl aksjologiczną drugiej połowy XX wieku[5]. Realizując cel określony tytułem artykułu, ustalimy najpierw metodologiczne podstawy badań aksjologicznych podejmowanych przez Marię Gołaszewską (*Problem metody aksjologii*). W drugiej części artykułu (*Reinterpretacja koncepcji systemów względnie izolowanych*) zostaną uwypuklone główne wątki aplikacji Ingardenowskiej koncepcji systemów względnie izolowanych do rozważań nad systemowym ujęciem uniwersum aksjologicznego. Prześledzenie tych zagadnień pozwoli nam w trzeciej części artykułu (*Sytuacja aksjologiczna jako miejsce istnienia wartości*) określić jasno koncepcję sytuacji aksjologicznej oraz przeanalizować podstawowe aspekty wartości: strukturę przedmiotowo-podmiotową, wartość jako możliwość tkwiącą w bycie oraz wartość jako stosunek znaczeń. Podjęte refleksje zamkniemy uwagami i konkluzjami.

PROBLEM METODY AKSJOLOGII

Gołaszewska proponuje rozstrzygnięcia aksjologiczne w ujęciu wieloaspektowym i „systemowym", stroniąc od redukcjonizmów, do których prowadzi absolutyzowanie jednego punktu widzenia, jak na przykład semiologicznego, lingwistyczno-logistycznego lub ontologicznego. Uczennica Ingardena tworzy projekt „aksjologii o orientacji empirycznej". Owa „orientacja" oznacza nie tyle oparcie na badaniach empirycznych, co odwołanie się do faktów w postaci wszelkich ludzkich wytworów, przeżyć aksjologicznych, funkcjonowania wartości w „świecie człowieka" (czyli w tak zwanej antroposferze) oraz szeroko rozumianych procesów twórczych, tj. artystycznych, naukowych, technicznych i innych. „Nawiązywanie do faktów, w całej ich różnorodności i wielości – pisze Gołaszewska – wzbogaca refleksję teoretyczną, a także uprawomocnia i weryfikuje wprowadzane ujęcia teoretyczne. Orientacja empiryczna, którą stosujemy tu do problemu wartości, bliższa jest zatem fenomenologicznej analizie danych doświadczenia niż badaniom właściwym dla nauk szczegółowych (przeciwstawianych filozofii)"[6].

Zgodnie z programem „empirycznej orientacji" badań, gdy M. Gołaszewska podejmuje analizy aksjologiczne, to za punkt wyjściowy obiera konkretne, jednostkowe przypadki związane z kategorią wartości. Jednostkowe przypadki generalnie cechują się amorfizmem – względnie – śladowymi strukturami systemowymi. Drugim etapem jest uporządkowanie oraz szczegółowy opis tych przypadków jako odgraniczonych całości, dających się zinterpretować jako podsystemy tworzące system wyższego rzędu. Proces ten, zwany przez Gołaszewską „strukturowa-

[5] Oprócz samego Ingardena, problematykę aksjologiczną podjęli jeszcze jego inni uczniowie, jak choćby: Władysław Stróżewski, Józef Lipiec, Józef Tischner, czy Adam Węgrzecki. Poza nurtem fenomenologicznym warto wspomnieć o oryginalnych koncepcjach Henryka Elzenberga, Tadeusza Czeżowskiego i Adama Rodzińskiego.

[6] M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, PWN, Warszawa 1990, s. 11.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

niem" w fakty, polega na wykrywaniu i tematyzowaniu struktury[7], czyli wyodrębnionej całości podlegającej samosterownym (przebiegającym według wewnętrznych praw systemu) przekształceniom pod kątem stosunków i zależności zachodzących pomiędzy składowymi elementami tej całości. Podstawą procesu „strukturowania" są doświadczane struktury rzeczywistości realnej, zarówno fizycznej, jak i specyficznie ludzkiej[8].

Etapem trzecim jest klasyfikacja faktów według kryterium principiów i wyróżniających cech. Uwzględnia się przy tym zarówno „rzeczywistość ustrukturowaną w fakty", jak i aspekt podjętych badań, czyli esencjalny i egzystencjalny status wartości oraz funkcję wartości w życiu człowieka. Zaznaczyć bowiem należy, że projekt aksjologii Gołaszewskiej ma bardzo silny rys antropologiczny, z uwagi na to, że o wartościach można mówić jedynie w odniesieniu do „świata człowieka", tj. tzw. antroposfery. Czwarty etap, wieńczący postępowanie epistemiczne, obejmuje sformułowanie hipotezy, czyli teorii wartości w formie systemu twierdzeń wyjaśniających zjawiska funkcjonowania kategorii wartości w antroposferze[9]. Opis zjawisk, szczególnie czystych możliwości struktury wartości, ich wzajemnego powiązania – według deklaracji autorki *Estetyki rzeczywistości* – podlega rygorom redukcji fenomenologicznej[10].

W kwestii stosunku do Husserlowskiej redukcji transcendentalnej, Gołaszewska jest blisko stanowisku Ingardena[11]. Według Ingardenowskiej interpretacji poglądów Husserla, świat realny jest rodzajem noematu konstytuującego się w przeżyciach czystej świadomości – czyli ma sens przedmiotu intencjonalnego. Jeżeli realnemu przedmiotowi przypisze się istnienie intencjonalne – uważa Ingarden – to konkretny człowiek zostaje zredukowany do filozofującego, czystego Ja, istnienie świata natomiast staje się uzależnione od spełnianych przez owo Ja subiektywnych operacji[12]. Warto wspomnieć, że Husserl stosował redukcję transcendentalną w celu uniknięcia błędu *petitio principii*. Protest Ingardena budziło Husserlowskie trwanie w nastawieniu redukcji poza obszarem epistemologii. O ile Husserl twierdził, że zastosowawszy redukcję możemy prawomocnie orzekać o świecie real-

[7] Zasadniczo zostają wyodrębnione trzy grupy struktur: 1) pozaartystyczne (naukowe i naturalne), występujące w realnej rzeczywistości, transcendentne względem podmiotu i przez ten podmiot odkrywane, dalej: 2) kreowane przez człowieka struktury artystyczne oraz 3) struktury paraartystyczne, wspólne sztuce i rzeczywistości, pojawiają się wtedy, gdy struktury artystyczne są projektowane na rzeczywistość pozaartystyczną. Szerzej zob. M. Gołaszewska, *Estetyka rzeczywistości*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986, s. 82–112.

[8] Por. M. Gołaszewska, *W poszukiwaniu porządku świata*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1987, s. 24.

[9] Por. taż, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, PWN, Kraków – Warszawa 1994, s. 11.

[10] „Nakierowanie uwagi na czyste możliwości to pewien zwrotny punkt w postępowaniu analityczno-interpretacyjnym nastawionym systemowo: mianowicie filozof w określonym momencie postępowania metodycznego zawiesza sądy egzystencjalne; dystansuje się wobec tego wszystkiego, czego może dowiedzieć się o wartościach, badając fakty, rzeczywistość – zwraca się natomiast ku *myśleniu czystemu*, *czystej jaźni*". Tamże, s. 44.

[11] Nie wszyscy spośród uczniów Ingardena sądzili, że redukcja transcendentalna prowadzi w konsekwencji do idealizmu metafizycznego jako poglądu głoszącego, że świat w swoim istnieniu jest zdany na konstytuującą go świadomość, której przysługuje absolutny sposób istnienia. Za redukcją transcendentalną opowiadał się we wczesnej twórczości Tischner.

[12] R. Ingarden, *Wstęp do fenomenologii Husserla*, tłum. A. Półtawski, PWN, Warszawa 1974, s. 27.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

nym, o tyle Ingarden ograniczał jej stosowalność tylko do celów epistemologicznych, i to nie bez zastrzeżeń[13]. Uczennica Ingardena twierdzi natomiast, że pełny dystans *ja* względem siebie jest niemożliwy, tzn. warunek ukonstytuowania „bezstronnego obserwatora" jest nie do spełnienia[14]. „Aby nie pozostawać w świecie fikcji – pisze Gołaszewska – estetyka przyjmuje za układ odniesienia i punkt wyjścia rzeczywistość realną. Oczywiście, nie na zasadzie realizmu naiwnego, lecz w całej rozciągłości sposobów rozumienia tej rzeczywistości. Najprostszą zaś tezą konstatującą jest ta, iż świat istnieje, a nie jest tylko hipotetycznym kolorytem idei świata, odpowiednikiem pojęcia świata jako bytu istniejącego"[15].

REINTERPRETACJA KONCEPCJI SYSTEMÓW WZGLĘDNIE IZOLOWANYCH

Autorka *Estetyki rzeczywistości* przyjmuje Ingardenowskie rozróżnienie między ontologią, jako teorią bytu możliwego (ujęcie istoty bytu), a metafizyką, jako teorią bytu realnego. Należy zaznaczyć, że rozważania ontologiczne – w przekonaniu Ingardena – miały nie tylko stanowić podstawę dla metafizyki, lecz miały nawet wykluczać niektóre rozwiązania metafizyczne odnośnie do istnienia świata realnego. Gołaszewska uważa, że do rozważań aksjologicznych należy wykorzystać Ingardenowskie ustalenia dotyczące świata realnego, plasujące się w obszarze problematyki metafizycznej. W szczególności chodzi o koncepcję systemów względnie izolowanych[16], która w odniesieniu do świata jest próbą odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: 1) o ontologiczne warunki możliwości wolności, 2) o to, czy świat stanowi jeden, zamknięty system, czy też można mówić o występowaniu wielu systemów z możliwością ich wzajemnego przyczynowego oddziaływania? W przypadku jednego systemu, niepodlegającego oddziaływaniu i nieoddziałującego na inne systemy mielibyśmy do czynienia z układem stanowiącym świat dla samego siebie. Drugą możliwością jest istnienie w świecie wielości systemów bez zachodzenia pomiędzy nimi oddziaływań, przy czym ich istnienia nie można by w ogóle stwierdzić[17].

[13] Por. R. Ingarden, *O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentalnego idealizmu*, [w:] tenże, *Z badań nad filozofią współczesną*, PWN, Warszawa 1963, s. 590.

[14] M. Gołaszewska, *Człowiek w zwierciadle sztuki. Studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, PWN, Warszawa 1977, s. 148.

[15] Taż, *Estetyka pięciu zmysłów*, PWN, Warszawa – Kraków 1997, s. 221.

[16] „O ile pierwsza (problematyka ontologiczna – przyp. K. S.) była szeroko stosowana przez Ingardena zarówno w filozofii jak w estetyce, […], o tyle druga (problematyka metafizyczna – przyp. K. S.) – w III tomie *Sporu*, gdzie rozpatrywane są związki przyczynowe zachodzące w świecie realnym i gdzie dla wyjaśnienia zasadniczej budowy rzeczywistości wprowadzone zostało pojęcie systemów względnie zamkniętych. Właśnie to pojęcie może posłużyć do postawienia problematyki wartości estetycznych na gruncie egzystencjalnym – tego, co rzeczywiście w naszym świecie jest zrealizowane spośród repertuaru czystych możliwości". M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości…*, wyd. cyt., s. 12.

[17] Por. R. Ingarden, *Spór istnienie świata*, t. 3, PWN, Warszawa 1981, s. 111. Por. tenże, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, [w:] tenże, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 100–159.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

W punkcie wyjścia Gołaszewska zestawia koncepcję wartości estetycznych z koncepcją systemów względnie izolowanych. W szczególności chodzi o problem relacji pomiędzy czystymi i koniecznymi związkami zachodzącymi między jakościami wartości estetycznych, uznanych za absolutne (nie odnoszące się do niczego poza własną wartościowością), niezmienne, rządzące się koniecznymi prawami ontologicznymi, a wartościami estetycznymi skonkretyzowanymi w dziełach sztuki za pośrednictwem instrumentalnych wartości artystycznych. Chodzi zatem o wykazanie zależności zachodzących między różnymi wyróżnionymi przez Ingardena sposobami istnienia, tj. idealnym, realnym, intencjonalnym oraz tym, który przysługuje wartościom estetycznym *in concreto*.

Prezentując w tym względzie zwięźle stanowisko Ingardena, należy stwierdzić, że oprócz wartości skonkretyzowanych, autor *Sporu o istnienie świata* wyróżnia także idealne istności wartości oraz „pozaświatowe" ogólne idee wartości[18]. Ogólnym ideom wartości odpowiadają „w świecie" wartości skonkretyzowane w przedmiotach indywidualnych. Poprzez zmiany zachodzące w fundamentach bytowych, wartości są włączone w czasowy przebieg rzeczywistości[19]. Na drodze analizy, porównania i zestawiania idei można dojść do ogólnych twierdzeń, a także do przedstawienia rodzajów wartości, ich typów i sposobu uporządkowania. Ingarden sądzi, że między konkretyzacjami przedmiotowymi a ideami wartości zachodzi relacja podobna do stosunku idei kwadratu do kwadratowej ramy obrazu[20]. Oznaczałoby to, że wiedza aprioryczna jest weryfikowalna w doświadczeniu. M. Gołaszewska pisze: „[…] jeśli stosunek wartości idei do wartości realizacji w konkretnym przedmiocie jest istotnie taki sam, jak stosunek idei kwadratu do kwadratu danego *in concreto*, to w takim razie można uzyskać aprioryczną wiedzę o wartościach, która to wiedza znajduje swoje potwierdzenie, gdy zastosowana zostanie i sprawdzona na konkretnym przykładzie wartości występującej w konkretnym, indywidualnym przedmiocie"[21].

Autorka *Fascynacji złem* proponuje, by jako podsystemy systemu nadrzędnego – tj. sytuacji estetycznej – potraktować m. in. takie elementy jak: jakości estetycznie wartościowe, wartości estetyczne, wartości artystyczne, warstwy dzieła sztuki, przeżycia twórcze czy przeżycia percepcyjne[22]. W świetle takiego zabiegu, podstawowym problemem jest ustalenie rodzaju stosunku, tj. otwartości, zamknięcia lub stopnia jednostronnych lub wzajemnych oddziaływań pomiędzy kolejnymi coraz to niższymi podsystemami, jakimi są: odmiany wartości (moralne, estetyczne, witalne, utylitarne, itp.), rodzaje wartości estetycznych, odmiany jakości estetycznie wartościowych. Przy czym, jak zaznacza autorka *Estetyki pięciu zmysłów*,

[18] Por. tenże, *Czego nie wiemy o wartościach*, [w:] tenże, *Studia z estetyki*, t. 3, PWN, Warszawa 1970, s. 228 i 235–236.

[19] Tenże, *Książeczka o człowieku*, wyd. cyt., s. 182.

[20] Tenże, *Czego nie wiemy…*, wyd. cyt., s. 248.

[21] M. Gołaszewska, *Ingardenowski świat wartości*, [w:] *Fenomenologia Romana Ingardena*, „Studia Filozoficzne" 1972, wydanie specjalne, s. 406.

[22] Por. taż, *Ingardenowska koncepcja wartości estetycznej w świetle teorii systemów względnie izolowanych*, „Studia Estetyczne" 1985, nr 22, s. 89–108.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

„wzajemne związki i zależności między wartościami różnych rodzajów można by rozpatrywać dopiero wtedy, gdy ustaliłoby się repertuar wartości — a zatem wymagałoby to przeprowadzenia rozważań nad ich klasyfikacją”[23].

W kontekście systemowego ujęcia aksjologicznego uniwersum, Gołaszewska wymienia trzy zarysowane w historii stanowiska. Są to:1) koncepcja triady Platońskiej i średniowieczna teoria transcendentaliów, utożsamiające wartości prawdy, dobra i piękna; 2) zupełna autonomia wartości prawdy, dobra i piękna lub sfery prawdziwości, moralności i estetyczności; 3) względna izolacja autonomicznych różnych rodzajów wartości, określana jako „autotelizm transcendujący” sztuki oraz wartości estetycznych[24]. W interpretacji Gołaszewskiej, egzemplifikacją tego stanowiska jest Ingardenowska koncepcja systemów względnie izolowanych zastosowana do wartości estetycznych, a konkretnie do ich budowy: „Ingarden mówi o systemie w zastosowaniu do jakości estetycznie wartościowych. […] Na przykład można przyjąć, że skoro każda wartość estetyczna zawiera, jako swoje komponenty, podbudowujące ją jakości z każdej z dziewięciu wyróżnionych przez Ingardena grup, to zawiera ona zarazem pewne jakości, które są właściwe dla podbudowy innych wartości, a także takie, które są dla niej swoiste, w tej szczególnej odmianie, w jakiej pojawiają się w przypadku określonego dzieła sztuki. Z jednej strony można sądzić, że każda jakość oddziałuje na każdą inną, ponieważ pociąga za sobą jej przemianę i sama przemianie ulega, z drugiej strony, skoro uznałoby się względną *zamkniętość* na oddziaływania, wchodziłyby w grę tylko niektóre jakości i przemiany sięgałyby tylko pewnych aspektów”[25].

SYTUACJA AKSJOLOGICZNA JAKO MIEJSCE ISTNIENIA WARTOŚCI

Ogólna charakterystyka podsystemów sytuacji aksjologicznej

Wartości powstają w obrębie tzw. sytuacji aksjologicznej, której centralnym punktem jest człowiek. Sytuacja aksjologiczna ma strukturę systemu względnie izolowanego. Do zasadniczych podsystemów (będących również warunkami zaistnienia wartości) należą: 1) odpowiednio ustrukturowana świadomość w relacji do bytu i innych istności ludzkich; 2) wolna psychofizyczna aktywność człowieka (podmiotu); 3) określonego rodzaju stosunek podmiotu świadomego do ustrukturowanego świata człowieka; 4) istnienie „przedmiotów”, w najogólniejszym filozoficznym znaczeniu tego słowa, wyposażonych we własności uzdatniające do bycia nosicielami wartości, czy ich bytową podstawą[26].

[23] Taż, *Istota i istnienie wartości*…, wyd. cyt., s. 18.
[24] Tamże, s. 19.
[25] Tamże, s. 21.
[26] Por. tamże, s. 36–37. Szczególnego rodzaju sytuacją aksjologiczną jest sytuacja estetyczna, którą można ująć zwięźle poprzez wyodrębnienie jej podstawowych podsystemów: 1) artysta i jego aspekty: całokształt cech osobowościowych, (osobowość podstawowa); uposażenie osoby zaangażowanej w procesie twórczym (osobowość twórcza), podmiot dzieła – ślad osoby artysty w dziele; 2) proces twórczy obejmujący: zamiar artystyczny, projekt dzieła realizowany we wstępnej wizji dzieła oraz realizację artefaktu; 3) dzieło artystyczne z uposażeniem aksjologicznym,

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

Elementy sytuacji aksjologicznej, jako podsystemy względnie izolowane, są powiązane z cechami rzeczywistości oraz aspiracjami człowieka, dookreślając się wzajemnie. Podstawą i początkiem sytuacji aksjologicznej jest uświadomienie sobie przez człowieka (przez podmiot) opozycji w sobie lub świecie oraz wzięcie odpowiedzialności za ich przezwyciężenie[27], prowadzące do „aksjologizacji antroposfery", tj. intensywnego nasycenia świadomości wartościami[28].

Zawiązujące sytuację aksjologiczną opozycje występują zarówno w człowieku, jak i w świecie oraz w relacjach człowieka ze światem, a w szczególności w relacjach z innymi ludźmi. Pojawiające się w antroposferze sprzeczności korespondują z opozycjami spotykanymi w sztuce[29]. W permanentnym lub periodycznym procesie przezwyciężania opozycji człowiek uzyskuje autoidentyfikację[30], tożsamość, która z natury jest zmienna[31]. Rozliczne opozycje: ja – ja, ja – inny, uporządkowanie – chaos, wolność – konieczność, wyobraźnia – fantazja, ja – „nieja", śmierć – życie, to, co racjonalne – to, co pozaracjonalne (illogiczne), jedność – wielość itd., jako podsystemy względnie zamknięte pozostają w związkach otwartości bądź zamknięcia, więc wzajemnie się dookreślają, przenikają i modyfikują[32].

Świadomy zamiar ukształtowania nowego stanu rzeczy, nowego dobra (w znaczeniu Schelerowskim), jest kolejnym elementem sytuacji aksjologicznej. Znamieniem pełnej świadomości po zamierzenia jest ubogacenie osobowości. Z zamiarem związana jest konkretna intencja zamierzenia, uwarunkowana m. in. decyzją zamierzenia, ideałem, samym procesem działania czy charakterem wyjściowych opozycji[33].

Gołaszewska stawia mocny akcent na efekt działania w sytuacji aksjologicznej: „Nie umniejszając roli dobrych intencji, kładziemy nacisk na ich nierozerwalne splecenie z powziętym zamierzeniem co do działania zgodnego z owymi intencjami oraz na dobranie odpowiednich środków na to, by działanie spełniło swój cel, by rezultat mógł włączyć się w antroposferę jako wartość zgodna z ideą człowieczeństwa"[34]. Każda konkretna sytuacja aksjologiczna funkcjonuje jako system

zrealizowanymi wartościami estetycznymi i artystycznymi oraz społecznym funkcjonowaniem dzieła; 4) odbiorca sztuki o estetycznej osobowości oraz wrażliwości na wartości artystyczne i estetyczne, żywiący różne typy przeżyć estetycznych; 5) prymarny czynnik sytuacji estetycznej, tj. wartość estetyczna, odkryte i zaktualizowane piękno, zaktualizowana wartość artystyczna. Por. M. Gołaszewska, *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2001, s. 12–13.

[27] Por. taż, *Estetyka rzeczywistości*, wyd. cyt., s. 167–168.

[28] Taż, *Piękno i jego funkcje*, [w:] *Nauka o pięknie*, red. M. Gołaszewska, Wydawnictwo UMCS, Kraków – Lublin 1990, s. 9–10.

[29] Taż, *Estetyka pięciu zmysłów*, wyd. cyt., s. 72.

[30] Por. K. Serafin, *Aksjologiczny wymiar tożsamości podmiotu osobowego w ujęciu Marii Gołaszewskiej*, „Świdnickie Studia Teologiczne" 2013, nr 10, s. 319–331.

[31] Por. M. Gołaszewska, *W poszukiwaniu porządku świata*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1987, s. 281–282.

[32] Por. taż, *Istota i istnienie wartości…*, wyd. cyt., s. 74.

[33] Por. tamże, s. 49–51.

[34] Tamże, s. 53.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

niższego rzędu w globalnej sytuacji aksjologicznej, tj. aksjologicznego systemu globalnego, w którym wartości są tworzone, niszczone, rozwijane i degradowane[35].

Samej intencji nie sposób przyznać pozytywnej wartości. Intencja, którą, *notabene*, człowiekowi uwikłanemu w sprzeczności natury bardzo często trudno rozpoznać, nie jest – zdaniem Gołaszewskiej – konstytutywnym czynnikiem wartości. Przyznanie takiego charakteru intencji groziłoby subiektywizmem i relatywizmem[36]. Uwzględniając wskazane wyżej elementy sytuacji aksjologicznej, można niejako określić *modi* funkcjonowania wartości: zastanych w antroposferze, tworzonych, realizowanych, aktualizowanych. Wartości zastane tworzą społecznie akceptowany system aksjologiczny, włączany przez jednostkę, na drodze internalizacji, do własnej osobowości („osobowość aksjologiczna"). O tworzeniu wartości można mówić wtedy, gdy istniejące w świecie stany rzeczy, przedmioty i fakty, z uwzględnieniem ich znaczenia podstawowego, są realnie lub intencjonalnie przekształcane w odniesieniu do absolutnej „wartości człowieczeństwa", stanowiącej ideała dla tych działań.

Realizacja wartości to dokonywane przez jednostkę lub społeczność ukonkretnienie istniejących wzorów działań wartościotwórczych, stanów rzeczy, przedmiotów, które są nosicielami wartości. Aktualizowanie wartości obejmuje natomiast akty świadomości oraz procesy rozpoznawania przedmiotów, innych podmiotów, procesów, zdarzeń, stanów rzeczy jako wartościowych, oraz adekwatnej odpowiedzi na wartości należących do różnych rodzajów. Aktualizacje różnych rodzajów wartości różnią się pomiędzy sobą. O ile – przykładowo – aktualizowanie wartości moralnych polega na akceptacji konkretnej osoby jako nosiciela wartości, „oddaniu sprawiedliwości" danym wartościom, o tyle do aktualizacji wartości estetycznych konieczne jest uprzednie ukonstytuowanie przedmiotu estetycznego na kanwie konkretyzowania dzieła sztuki przez odbiorcę. Intencjonalne uobecnianie wartości jest koniecznym warunkiem ich zaistnienia w antroposferze[37].

Aspekty wartości w sytuacji aksjologicznej

Wartości, jako przedmioty w najogólniejszym filozoficznym znaczeniu tego słowa, istnieją konkretnie jako to, co być powinno, różniąc się od ideałów, idei, dóbr (przedmiotów wartościowych) i fenomenów psychicznych. Do zasadniczych aspektów wartości należą: 1) wartość jako struktura przedmiotowo-podmiotowa, 2)

[35] Tamże.
[36] Por. tamże, s. 55.
[37] Por. tamże, s. 94–100. „Zalicza się do niej (antroposfery – przyp. K. S.) samego człowieka z jego pełnym wyposażeniem psychofizycznym oraz jego otoczenie, zarówno to bezpośrednie, najbliższe – ludzie, przedmioty, zjawiska codzienne, jak też otoczenie dalsze, aż po kosmos. Do antroposfery zostaje włączone to wszystko, co w jakiś sposób dotyczy człowieka, co zostało przez niego „*oswojone*, opanowane, uznane za godne uwagi; tutaj należą również *przedmioty abstrakcyjne* – pojęcia, idee, teorie – a wśród nich podstawową, osobotwórczą rolę odgrywają wartości, także estetyczne". M. Gołaszewska, *Estetyka współczesności*, wyd. cyt., s. 17.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

wartość jako możliwość tkwiąca w bycie, 3) wartość jako stosunek znaczeń, 4) wartość jako istność spolaryzowana.

Charakteryzując pierwszy aspekt, należy stwierdzić, iż przedmiotowo-podmiotowy charakter wartości oznacza, że, warunkiem koniecznym ich zaistnienia jest rzeczowy, przedmiotowy fundament. Pełna realizacja wartości następuje wtedy, gdy podmiot aktualizuje, uświadamia sobie skonkretyzowaną w przedmiocie wartość[38]. Podstawowym warunkiem ujęcia podmiotowego momentu wartości jest traktowanie jej na sposób obiektywistyczny, jako czegoś istniejącego (nie przesądzając tzw. sposobu istnienia) w opozycji do podmiotu. Wartości winno zatem być przypisane jakieś autonomiczne istnienie. W przeżycie wartości wpisane są dwie zasadnicze postawy. Pierwsza, aktywna, to działania intelektualne, wolitywne, które prowadzą do poznania wartości oraz ewentualnie ich włączenia w orbitę osobowości. Aktywność może być także zewnętrzna, w postaci fizycznego działania. Drugą postawę charakteryzuje bierność, czasem oczekiwanie na zinternalizowanie wartości na skutek jakiegoś oddziaływania z zewnątrz, na przykład środowiska rodzinnego, Boga, czy kontemplowanego dzieła sztuki. „Oczekiwanie" na wartości jest uwarunkowane tzw. otwartością aksjologiczną. Zawiera ona ambiwalentny moment rozdwojenia aksjologicznego, polegający na tym, że człowiek otwarty na szerokie spektrum wartości, niejako tolerancyjny, zachowuje jednocześnie zdecydowaną, a czasem nawet twardą postawę trwania przy wyznawanych wartościach. Przeciwieństwem otwartości jest redukcjonizm aksjologiczny, cechujący człowieka o stereotypowym myśleniu, nietolerancyjnego i przywiązanego do wybranych wartości[39].

Ujęcie wartości jako możliwości oznacza odrzucenie egzystencjalnej powinności jako utożsamienia bytu i wartości[40]. W perspektywie aksjologicznej, nie wszystko to, co faktycznie istnieje, powinno być. Powinność – twierdzi Gołaszewska – można orzekać jedynie o tym, co niekonieczne, lecz możliwe do realizacji: „Jeśli chcemy uznać powinnościowość za istotny wyróżnik wartości, musimy znaleźć uzasadnienie dla owej powinności w czymś, co jest wobec nich nadrzędne, przyznając im tym samym rangę bytów możliwych, a nie — koniecznych. […] Wartości są zatem możliwościami tkwiącymi w bycie"[41]. W orzekaniu o czymś, że być powinno, podmiot przechodzi z pozycji ontologicznej na aksjologiczną, wprowadza byt do tzw. antroposfery. Wartości należy odróżnić od idei i ideałów. Ideami absolutnymi są prawda, piękno, dobro (w sensie Platońskim). W świecie człowieka można mówić o prawdzie, dobru i pięknie jedynie jako o wartościach (wspomnianych możliwościach) albo o ideałach, mimo ludzkich dążeń – nieosiągalnych. Bez względu na sposób rozumienia idei (w sensie fenomenologicznym czy Platońskim), wartości, jako możliwości tkwiące w bycie, różnią się od idei powinnościowym charakterem. Idee, istniejąc niezmiennie same w sobie, nie za-

[38] Taż, *Estetyka pięciu zmysłów*, wyd. cyt., s. 144.
[39] Taż, *Fascynacja złem…*, wyd. cyt., s. 40–42.
[40] Taż, *Estetyka możliwości. Eseje filozoficzne*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, s. 25–26.
[41] Taż, *Istota i istnienie wartości…*, wyd. cyt., s. 30–35.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

wierają możliwości bycia innymi i mają charakter konieczny, nawet gdyby przyjąć ich immanntystyczną interpretację[42]. Związek możliwości i wartości wyświetla się w koncepcji człowieka jako „bytu-przez-siebie" (*ens per se*), którego „sposób istnienia" (bycia) jest ujmowany w perspektywie nie tyle ontologicznej, co egzystencjalnej, w świetle dwóch charakterystycznych momentów ludzkiego bytu: chwiejnej równowagi jego struktury i możliwości odnoszącej się do rozwojowej potencjalności osoby we wszystkich jej aspektach[43].

Gdy idzie o trzeci aspekt, to wartość jawi się jako relacja znaczeń: z jednej strony, znaczenia podstawowego, związanego z cechami, czy uposażeniem jakościowym istności, tj. znaczenia niejako zakorzenionego w immanencji „przedmiotu" oraz, z drugiej strony, znaczenia związanego z możliwością owego „przedmiotu". O ile znaczenie podstawowe ma charakter konieczny, bo jest wyznaczone przez istotę przedmiotu, o tyle znaczenie wtórne ma charakter „możliwościowy", stąd cały stosunek tych znaczeń jest także możliwościowy[44]. Oba znaczenia mają status bytów intencjonalnych – jak można sądzić – w znaczeniu, jaki nadał temu terminowi Roman Ingarden. Zarówno znaczenie pierwotne, jak i to projektowane przez podmiot funkcjonują w obrębie antroposfery. Autorka *Fascynacji złem* stara się uchylić ewentualne zarzuty co do subiektywizmu takiej koncepcji wartości, w której o aksjologicznych istnościach można mówić jedynie w kontekście „świata człowieka", nazywanego „antroposferą".

Warunkiem ukonstytuowania wartości jest zatem odpowiedni stosunek pomiędzy dwoma znaczeniami, znamienny dla różnego rodzaju wartości, jak choćby witalnych, moralnych czy poznawczych. Odmienne rodzaje wartości są konstytuowane zależnie od rodzaju owych istności, znaczenia podstawowego i nadanego oraz od rodzaju zachodzącego między nimi stosunku. Ukonstytuowana w ten sposób wartość może mieć charakter absolutny[45]. Ujmując w perspektywie relacji znaczeń wartości moralne, należy stwierdzić, że podstawę, tj. znaczenia podstawowe, stanowią konkretne, zróżnicowane działania, odniesione do drugiego człowieka, względnie do wielu ludzi. Znaczenia drugie, tj. znaczenia nadane tym działaniom, może konstytuować za pośrednictwem intencji wartości moralne lub np. utylitarne. Jeżeli działanie jest określone jedynie pierwszym znaczeniem, ogólnie „zmianą stanu rzeczy", to nie ma charakteru działania moralnego, ponieważ wartość moralna zostaje ukonstytuowana dopiero przez stosunek, który zachodzi między przebiegiem i skutkiem działania a znaczeniem określonym intencją[46].

Wartościotwórcza jest specyficzna relacja znaczenia podstawowego (aspekt przedmiotowy wartości, moment „immanentnie przedmiotowy" wartości, mający status przedmiotu intencjonalnego) do znaczenia nadanego przez świadomy i wolny podmiot (aspekt podmiotowy wartości). Na kanwie tej relacji, w pewną jedność

[42] Tamże, s. 37.
[43] Taż, *Człowiek w zwierciadle sztuki. Studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, PWN, Warszawa 1977, s. 30.
[44] Por. taż, *Istota i istnienie wartości…*, wyd. cyt., s. 60–61.
[45] Por. tamże, s. 67.
[46] Por. tamże, s. 63.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

wiążą się: intencja, zamierzenie, decyzja, bezpośredni rezultat czynu oraz jego dalsze konsekwencje, jakich doznaje człowieka, ku któremu było skierowane działanie. Wydaje się, że z uwagi na czynniki względem aktywności podmiotu „zewnętrzne", nie jest możliwe przewidywanie wszystkich skutków czynu, a ponadto, w wyniku oddziaływań innych systemów względnie izolowanych, modyfikacji mogą ulegać konstytutywne elementy wartości. W działaniu długookresowym, przerywanym zdarzeniami i procesami, mogą występować czynniki niezgodne z pierwotną intencją, niekontrolowane przez podmiot, czego konsekwencją jest modyfikacja stosunku znaczeń, a co za tym idzie – to, że nie powstaje wartość moralna lub powstaje wartość różna od pierwotnie zamierzonej[47].

Punktem wyjścia rozważań na temat struktury polaryzacji w odniesieniu do wartości jest u Gołaszewskiej pojęcie *układu*. Najprostszym układem jest zbiór, na który składają się dwa przeciwstawne elementy. Jednak przy koncepcji liniowej możliwy jest układ wieloelementowy, przy czym zamknięciem zbioru będą znowu dwa przeciwstawne elementy. Z uwagi na to, że pewne struktury są uniwersalne, znamienne zarówno dla myślenia, jak i rzeczywistości, prawomocne wydaje się zastosowanie różnych typów polaryzacji (przeciwstawiania) także w aksjologii, przy czym przeciwstawiane mogą być nie tylko wartości pozytywne negatywnym, lecz także wartości pozytywne innym wartościom pozytywnym, zwłaszcza wtedy, gdy możliwy jest pomiędzy nimi konflikt. Gołaszewska wysuwa hipotezę, że rzeczywistość ma strukturę multi-aksjologiczną, tzn. nie da się jej sprowadzić do dwuelementowego układu spolaryzowanego w obszarze danego rodzaju wartości. Zgodnie z tym, możliwe są nie tylko przeciwstawienia: prawda – fałsz, lecz także: prawda – kłamstwo, prawda jako pewność – wątpienie. W rzeczywistości prawda jako wartość poznawcza jest zawsze tym samym, lecz w antroposferze ujmowana jest w różnych aspektach (logicznym, przeżyciowym), dlatego możliwe jest przeciwstawienie: prawda życiowa – prawda logiczna[48]. Modelem dla wartości w ogóle są wartości estetyczne. Ich dwubiegunowość, czyli pozytywność i negatywność, ujawnia się wyraźnie w percepcji dzieł sztuki[49].

Najwyraźniejszą polaryzację pokazują wartości dobro – zło. Przy założeniu obiektywnego charakteru zła jako ogólnej idei, występują w jego przypadku trzy zasadnicze możliwości ontologiczne. 1) Istnieje tylko dobro, natomiast zło jest jedynie pustym, przeciwstawnym pojęciem. Na płaszczyźnie przeżyciowej zabsolutyzowane zło staje się automatycznie dobrem; 2) Tylko zło istnieje jako coś realnego, dobro natomiast, to pojęcie bez desygnatu, niemożliwa do zrealizowania idea; 3) ogólne idee dobra i zła mają sens jedynie w odniesieniu do antroposfery, czyli w odniesieniu do konkretnych układów jednostkowych i globalnych[50]. Wydaje się, że zło jest ujmowane przez autorkę *Człowieka w zwierciadle sztuki* nie tyle w duchu koncepcji prywacyjnej (zło to brak dobra), co jako negatywna wartość skorelowana

[47] Por. tamże, s. 64.
[48] Taż, *Fascynacja złem…*, wyd. cyt., s. 217–219.
[49] Por. taż, *Estetyka pięciu zmysłów*, wyd. cyt., s. 226.
[50] Taż, *Fascynacja złem…*, wyd. cyt., s. 189.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

z pozytywną wartością dobra. Podmiotowy moment zła to konkretna osoba, z jej władzami (intelekt, wola, emocje), przedmiotowy zaś – to określona sytuacja zewnętrzna: obiekt i fizyczne warunki możliwości złego czynu (realizacji wartości zła). Zło w antroposferze jest dwuznaczne, ponieważ z jednej strony motywem jego realizacji jest satysfakcja, przyjemność z czynienia zła, szczególnie u ludzi dotkniętych *moral insanity*, z drugiej zaś – natura człowieka jest zorientowana na osiągnięcie s*ummum bonum*[51]. Podmiotowo-przedmiotowy charakter zła pozwala na ujęcie tej negatywnej wartości bez tendencji psychologistycznych, przy czym koniecznym warunkiem aksjologizacji jest uprzedmiotowienie zła, ujęcie go jako „faktu zobiektywizowanego". Poprzez strukturowanie aksjologiczne negatywnego stanu rzeczy, domniemanego sprawcę zła (drugi podmiot, w przypadku zła anonimowego – przyrodę) wprowadza się w obręb antroposfery[52].

Przyjmując jako kryterium klasyfikacji wartości funkcje, jakie one spełniają w antroposferze, M. Gołaszewska wyróżnia następujące rodzaje wartości: witalne, utylitarne, techniczne, moralne, osobowe, poznawcze, kulturowe, społeczne[53]. Centralną, a zarazem absolutną wartością aksjologicznego uniwersum jest „wartość człowieczeństwa", która uzasadnia powinnościowy charakter istnienia innych wartości. W przypadku „wartości człowieczeństwa" podmiotowy aspekt wartości dotyczy możliwości bycia osobą bardziej wartościową, przedmiotowy aspekt wartości odnosi się zaś do faktu istnienia człowieka jako konkretnego bytu, psychofizycznej monady: człowiek jest wartością „bytową", równoznaczną z *transcendentalium*. Ujmując syntetycznie ustalenia na temat „wartości człowieczeństwa", należy stwierdzić:

1) jest to wartość centralna w systemie aksjologicznym;

2) jest ona punktem odniesienia dla wartości naczelnych (prawda, dobro, piękno);

3) jest to wartość najwyższa, a jednocześnie warunkowana przez triadę wartości;

4) cechuje ją rys „autonomiczności", a nawet „absolutności", gdyż wartości najwyższe znajdują uzasadnienie w afirmacji „wartości człowieczeństwa";

5) jako możliwość tkwiąca w bycie, wartość ta ma strukturę podmiotowo-przedmiotową, podobnie jak inne wartości;

6) człowieczeństwo jest podstawą ontyczną dla triady wartości, tzn. faktyczne istnienie człowieka jest warunkiem możliwości zaktualizowania wartości w antroposferze dzięki świadomym aktom podmiotu[54].

[51] Por. tamże, s. 220–222.
[52] Tamże, s. 223.
[53] Taż, *Istota i istnienie wartości*…, wyd. cyt., s. 128–129.
[54] Por. tamże, s. 37–39.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

UWAGI I KONKLUZJE

Koncepcja wartości zawarta w pracach Gołaszewskiej jest próbą oryginalnego rozwinięcia, a w niektórych aspektach przekroczenia, aksjologicznych ustaleń Romana Ingardena. Zaproponowana przez autorkę *Estetyki pięciu zmysłów* aksjologia łączy w sobie problematykę metafizyczną, ontologiczną i antropologiczną. Koncepcja wartości jest oryginalna ze względu na wieloaspektowe i systemowe ujęcie, jednakże wymaga rozstrzygnięcia przynajmniej kilku kwestii.

Po pierwsze, nie jest dostatecznie wyjaśnione oddziaływanie jakości wartości, stanowiących podsystemy względnie zamknięte w ramach systemu wyższego rzędu. Nie wiadomo bowiem ani na czym miałoby polegać owo oddziaływanie, ani też co jest izolatorem podsystemu. W duchu empirycznej orientacji estetyki wzgl. aksjologii odnosi się Gołaszewska do percepcji wartości estetycznych ucieleśnionych w dziele sztuki. Wątpliwości może jednak budzić dość swobodne przesunięcie problemu ucieleśnionych wartości estetycznych na grunt metafizyki, tj. teorii bytu realnego, gdyż przedmiot estetyczny istnieje na sposób intencjonalny, a nie realny. Nie jest wolne od trudności założenie Gołaszewskiej, że powinność można orzekać jedynie o możliwości, jako że byt, jako istniejący, ma charakter konieczny. O konieczności można bowiem mówić w odniesieniu do esencjalnego aspektu bytu. W aspekcie egzystencjalnym, tzw. byt realny ma możliwość nieistnienia. Należy także pamiętać, że będące punktem wyjścia analiz Gołaszewskiej Ingardenowskie rozważania na temat struktury świata realnego, a w szczególności dotyczące wyjaśnienia możliwości wolności w przyczynowym świecie, mają charakter ontologiczny. W intencji Ingardeena, ontologia miała być wprawdzie podstawą dla zbudowania metafizyki, lecz stosunek zdań ontologii do zdań metafizyki jest problematyczny ze względu na to, że w nawias została wzięta egzystencjalna tezy o istnieniu świata[55].

Po drugie, ujęcie wartości jako stosunku znaczeń, gdzie znaczenie wtórne jest jednym z wielu możliwych, w odniesieniu do wartości poznawczych[56] sprowadza zarzut subiektywizmu czy relatywizmu poznawczego, mimo że autorka odżegnuje się od tych stanowisk[57]. Wydaje się, że wspomnianą (jedną z wielu) możliwość

[55] Por. A. B. Stępień, *Uwagi o Ingardenowej koncepcji ontologii*, „Roczniki Filozoficzne" 1972, z. 1, s. 12.

[56] „Dążenie do prawdy – pisze Gołaszewska – do wykrywania prawidłowości tkwiących w świecie polega na wynajdywaniu coraz to nowych możliwości strukturowania, coraz to nowych struktur przy założeniu, że struktury te, o ile coś faktycznie wyjaśniają z rzeczywistości, mają w niej swoją podstawę, tkwią w niej śladowo. W ten sposób dwa wymienione na początku ujęcia prawdy zbiegają się: odkrycie głębokiego sensu świata dokonuje się w próbach coraz nowego strukturowania: dzięki niemu odnajdywany jest sens rzeczywistości jako jednej z tkwiących w niej możliwości". M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości…*, wyd. cyt., s. 124.

[57] „Trzeba bowiem przypomnieć, że wartości powstają w sytuacji – a zatem i prawdziwość zależy od całokształtu wskazanych wyżej czynników. Szczególnie doniosłe jest tu rozeznanie adekwatności struktur projektowanych do struktur śladowych tkwiących w rzeczywistości, uświadomienie zamierzeń badawczych i właściwa ocena rezultatów" (tamże). Wyjaśnienie to jest dość enigmatyczne. Nie wiadomo do końca, jak należy rozumieć ową „właściwą ocenę rezultatów, czy też „uświadomienie zamierzeń badawczych".

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

określania sensu świata można rozumieć jako przedmiot formalny danej nauki, bądź po prostu jako aspektowość poznania potocznego lub zapośredniczonego sztuką. Należy bowiem zaznaczyć, że M. Gołaszewska nadaje percepcji wytworów kultury walor quasi-poznania, dokonującego się w procesach estetyzacji rzeczywistości. Aktywność poznawcza człowieka i sztuka pozostają nawet w związku pewnej synergii[58]. Nastawienie podmiotu do rzeczywistości, określone jako estetyzacja, jest jednym z wielu możliwych odniesień do świata. Nie ma charakteru uniwersalnego, lecz subiektywny, jednostkowy, o rysie intelektualnym i estetycznym zarazem[59].

Po trzecie, w świetle koncepcji wartości rozumianych jako możliwości tkwiące w bycie, a także stosunek znaczeń, nierozstrzygnięte pozostaje pytanie o esencjalny i egzystencjalny aspekt „antywartości" lub tzw. wartości negatywnych, które w tradycji fenomenologicznej, szczególnie u Maxa Schelera, mają jasne określenie. Jako otwarte więc pozostaje pytanie o to, czy negatywne wartości, zwane także antywartościami, mają odrębne jakości kwalifikujące, czy są związane ze zniszczeniem wartości pozytywnych.

BIBLIOGRAFIA

Gołaszewska M., *Człowiek w zwierciadle sztuki. Studium z pogranicza estetyki i antropologii filozoficznej*, PWN, Warszawa 1977.

Gołaszewska M., *Estetyka i antyestetyka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984.

Gołaszewska M., *Estetyka możliwości. Eseje filozoficzne*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005.

Gołaszewska M., *Estetyka pięciu zmysłów*, PWN, Warszawa – Kraków 1997.

Gołaszewska M., *Estetyka rzeczywistości*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

Gołaszewska M., *Estetyka współczesności*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2001.

Gołaszewska M., *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, PWN, Kraków-Warszawa 1994.

Gołaszewska M., *Ingardenowski świat wartości*, [w:] *Fenomenologia Romana Ingardena*, „Studia Filozoficzne" 1972, wydanie specjalne.

Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, PWN, Warszawa 1990.

Gołaszewska M., *Ingardenowska koncepcja wartości estetycznej w świetle teorii systemów względnie izolowanych*, „Studia Estetyczne" 1985, nr 22, s. 89–108.

[58] M. Gołaszewska, *Estetyka współczesności*, wyd. cyt., s. 31.

[59] Por. taż, *Estetyka i antyestetyka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1984, s. 153; *Estetyka rzeczywistości*, wyd. cyt., s. 163.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

Gołaszewska M., *Odbiorca sztuki jako krytyk*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967.

Gołaszewska M., *Piękno i jego funkcje*, [w:] *Nauka o pięknie*, red. M. Gołaszewska, Wydawnictwo UMCS, Kraków – Lublin 1990.

Gołaszewska M., *Świadomość piękna. Problematyka genezy, funkcji, struktury i wartości w estetyce*, PWN, Warszawa 1970.

Gołaszewska M., *Twórczość a osobowość twórcy. Analiza procesu twórczego*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1958.

Gołaszewska M., *W poszukiwaniu porządku świata*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1987.

Gołaszewska M., *Zarys estetyki. Problematyka, metody, teorie*, PWN, Kraków 1973.

Ingarden R., *Czego nie wiemy o wartościach*, [w:] R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 3, PWN, Warszawa 1970.

Ingarden R., *O motywach, które doprowadziły Husserla do transcendentalnego idealizmu*, [w:] R. Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną*, PWN, Warszawa 1963.

Ingarden R., *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, [w:] tenże, *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.

Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, t. 3, PWN, Warszawa 1981.

Ingarden R., *Wstęp do fenomenologii Husserla*, tłum. A. Półtawski, PWN, Warszawa 1974.

Serafin K., *Aksjologiczny wymiar tożsamości podmiotu osobowego w ujęciu Marii Gołaszewskiej*, „Świdnickie Studia Teologiczne" 2013, nr 10.

Stępień A. B., *Uwagi o Ingardenowskiej koncepcji ontologii*, „Roczniki Filozoficzne" 1972, z. 1.

Summary

General theory of value in Maria Gołaszewska's philosophy

The aim of the article is to present and develop an interpretation of general theory of value on the basis of the aesthetic works of Maria Gołaszewska. Taking as a starting point for her axiological inquiries selected concepts of Roman Ingarden, Gołaszewska contributed significantly to the Polish axiological thought of the second half of the 20th century. The first part of the article concerns the methodological background of the axiological reflection developed by Gołaszewska. The second part explicates the application of Ingarden's concept of "relatively isolated systems" to the analysis of a systematic approach of axiological *universum*. The third part focuses on the concept of "axiological situation" and analyses key aspects of a value: its object and subject structure, its conceptions as a possibility residing in being, and as a relation of meanings.

Keywords: phenomenology, general axiology, existential status of values, "axiological situation", Maria Gołaszewska

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 06:25:49

Zussamenfassung

Allgemeine Theorie der Werte in der Philosophie von Maria Gołaszewska

Der Autor des Artikels verfolgt das Ziel, die allgemeine Theorie der Werte aufgrund der ästhetischen Schriften von Maria Gołaszewska darzustellen und zu interpretieren. Gołaszewska hat für den Ausgangspunkt ihrer axiologischen Überlegungen einige Anschauungen von Roman Ingarden angenommen und mit ihren Ergebnissen einen wesentlichen Beitrag zum axiologischen Gedanken im Polen der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts geleistet. Im ersten Teil zeige ich die methodologischen Grundlagen der Axiologie von Maria Gołaszewska. Im zweiten Teil analysiere ich, wie der Entwurf der „relativ isolierten Systeme" von R. Ingarden zum Nachdenken über die Systemauffassung des axiologischen Universums eingesetzt wird. Der dritte Teil betrifft das Konzept der „axiologischen Situation" und enthält die Untersuchung der grundsätzlichen Aspekte der Werte: der Objekt-Subjekt-Struktur, der Werte als einer im Sein enthaltenen Möglichkeit und der Werte als Bedeutungsverhältnis.

Schlüsselworte: Phänomenologie, allgemeine Axiologie, existentieller Wertestatus, ästhetische Situation, Maria Gołaszewska

KRZYSZTOF SERAFIN, PhD, head of the Group for Philosophical Anthropology and Ethics at Wrocław Technological University's Humanities and Social Sciences Department, Poland. E-mail: krzysztof.serafin@pwr.wroc.pl

(cc) BY-NC-ND